

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska – Papież

Sędziowie: SSO Alina Siatecka

SSO Justyna Andrzejczak /spr./

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r.

sprawy **J. W.**

oskarżonego z art. 217 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 20 sierpnia 2015 r. wydanego w sprawie sygn. akt. III K 350/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. obciąża oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w ramach ryczałtu, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. kwotę 619, 92 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, a nadto zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej M. P. kwotę 504 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak Dorota Maciejewska – Papież Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2015 roku w sprawie III K 350/15 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. (k. 84 – 85).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego (k. 97 – 102).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadza się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Skarżący kwestionował także braki postępowania dowodowego w zakresie uzyskania notatki policyjnej z dnia 25 kwietnia 2014 roku.

W toku postępowania odwoławczego w czasie pierwszej rozprawy w dniu 6 maja 2016 roku Sąd Okręgowy postanowił, w oparciu o przepis art. 452 § 2 k.p.k., uzupełnić przewód sądowy poprzez przeprowadzenie dowodu z notatki policyjnej z dnia 25 kwietnia 2014 roku oraz dowodu ze szczegółowego wyliczenia przez pracodawcę wysokości utraconego przez oskarżycielkę prywatną zarobku (k. 130). Postępowanie to miało na celu pełniejsze odniesienie się do zarzutów postawionych w złożonej apelacji, a dotyczących wskazanych kwestii.

Na podstawie powziętych czynności uzyskano ostatecznie informację z Komisariatu Policji P. – (...) w P. w postaci pisma z dnia 2 września 2016 roku (k. 158), z której wynikało, iż ze zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2014 roku nie sporządzono „notatki służbowej” w dosłownym znaczeniu, a której to braku uzyskania zarzucał Sądowi I instancji obrońca oskarżonego. Nadesłane pismo pozwalało stwierdzić, że w systemie elektronicznym wskazanego komisariatu odnotowano w dniu 25 kwietnia 2014 roku zdarzenie, dotyczące adresu os. (...), o treści: „zgłaszająca została pobita przez sąsiad, brak wolnych rw, Pogotowie (...) na miejscu” (k. 158). Przy czym wskazano, że zgłoszenie to miało miejsce o godz. 10:26. W piśmie tym wskazano również, że o 14:44 odnotowano w systemie wpis o sporządzeniu dokumentacji procesowej dotyczącej wskazanego zdarzeniu i to po przyjęciu w Komisariacie Policji P. – (...) w P. ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Wskazano również, że przyjmujący funkcjonariusz poza formularzem ustnego przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa nie sporządził z oskarżycielką prywatną żadnej innej notatki służbowej. Z kolei wskazany formularz znajduje się w aktach 1 Ds. 1852/14 Prokuratury Rejonowej P. – (...) w P., które także w toku postępowania odwoławczego zostały uzyskane przez Sąd Okręgowy. Dokument ten pozwala stwierdzić, że został on sporządzony o godz. 12:00 w dniu 25 kwietnia 2014 roku, a zgłaszająca wskazała, że zdarzenie miało miejsce o godz. 11:00 (k. 1 – 1v akt 1 Ds. 1852/14 Prokuratury Rejonowej P. – (...) w P.).

Powyższe okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że pierwszy ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczący nieuzyskania notatki służbowej z dnia 25 kwietnia 2014 roku okazała się nietrafny. Sąd Okręgowy uzyskał bowiem pełną dokumentację dotyczącą tego zdarzenia i pozwala ona na jednoznaczne stwierdzenie, że nie sporządzono formalnej notatki służbowej z tego zdarzenia. Jednakże w policyjnym systemie odnotowano, że do zgłoszenia doszło o godz. 10:26, co potwierdza wersję oskarżycielki prywatnej i świadków U., o tym że do zdarzenia doszło ok. godz. 11:00. W ocenie Sądu odwoławczego „notatka służbowa”, która miała poświadczać inkryminowane zdarzenie, to z całą pewnością formularz ustnego przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, który został wypełniony przez funkcjonariusza policji na Komisariacie Policji P. – (...) w P. w dniu 25 kwietnia 2014 roku, po tym jak oskarżycielka prywatna się tam zgłosiła. Dokument ten został pozyskany przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego i także pozwala on potwierdzić wersję wydarzeń oskarżycielki prywatnej, że do zdarzenia doszło ok. godz. 11:00, albowiem właśnie taka godzina została wskazana w tym protokole (k. 1v akt 1 Ds. 1852/14 Prokuratury Rejonowej P. – (...) w P.). Nadmienić także można, że wskazane powyżej dokumenty pozwalają w sposób zupełnie obiektywny, wolny od osobowych źródeł dowodowych, zweryfikować wskazywaną godzinę zdarzenia jako ok. 11:00.

Także drugi ze stawianych przez skarżącego zarzutów dotyczący oceny zebranych dowodów okazała się chybiony. Stwierdzić bowiem trzeba, że ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności kwestionowana przez skarżącego ocena zeznań świadków J. U., B. U. i J. K. przeprowadzona została w sposób bardzo wyważony i dokładny. Sąd Rejonowy trafnie zestawiał depozycje tych świadków z zeznaniami oskarżycielki prywatnej oraz opinią biegłych dotyczącą uszkodzeń jej ciała. Dowody te oceniane kompleksowo pozwalają na potwierdzenie wersji zdarzenia jaką przyjął Sąd meriti. Natomiast ta konstatacja potwierdza, że prawidłowo Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom F. W. i I. B., jak zmierzającym wyłącznie do uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej.

Trzeba mieć przy tym na uwadze, że postępowanie odwoławcze pozwoliło zweryfikować i potwierdzić wersję wydarzeń wskazywaną przez oskarżycielkę prywatną i świadków U., w zakresie w jakim wskazywali oni, że doszło do niego ok. godziny 11:00. Jak już była o tym mowa powyżej informacje te znalazły potwierdzenie w uzyskanych przez Sąd odwoławczy dokumentach. Okoliczność dotycząca czasu zdarzenia została więc w ocenie Sądu odwoławczego dostatecznie wyjaśniona i potwierdzona za pomocą wszystkich omówionych dowodów w postaci zarówno zeznań świadków, jak i dokumentów. W dalszej kolejności trzeba także wskazać, że zeznania świadka J. K. również potwierdzały wersję wydarzeń oskarżycielki posiłkowej, albowiem pomimo, że nie widział on oskarżonego, gdy wszedł do oskarżycielki posiłkowej, to zeznał, iż wyraźnie słyszał zza drzwi mieszkania jego matki głos oskarżonego, który był wzburzony i komentował wydarzenia (k. 76v). Analiza zeznań tych świadków w połączeniu z zeznaniami oskarżycielki prywatnej oraz dowodami ze wskazanych dokumentów i opinii biegłych medyków pozwalają w sposób jednoznaczny potwierdzić ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji. Zgodzić się także należało z Sądem Rejonowym, że wskazani świadkowie jako osoby obce dla stron nie miały żadnego interesu w zeznawaniu na korzyść oskarżycielki prywatnej, tym bardziej, iż narażałyby się z tak błahego powodu na groźbę odpowiedzialności karnej.

Z przytoczonych względów Sąd odwoławczy w pełni podziela ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań F. W. i I. B., którą dokonał Sąd I instancji, w zakresie w jakim zaprzeczali oni sprawstwu oskarżonego. Po pierwsze bowiem wskazane powyżej zeznania świadków U., oskarżycielki prywatnej oraz dokumenty dotyczące inkryminowanego zdarzenia, jednoznacznie dowodzą, iż doszło do niego ok. godziny 11:00. Niemożliwym jest więc, aby w tym czasie oskarżony przebywał u I. B.. W ocenie Sądu odwoławczego zeznania tego świadka zostały przez oskarżonego wskazane wyłącznie na potrzeby potwierdzenia przyjętej przez niego linii obrony. O obecności oskarżonego w mieszkaniu swojej matki, gdzie się schował po ataku na oskarżycielkę prywatną jednoznacznie świadczą także wskazane powyżej zeznania J. K.. Nie można także abstrahować także i od tego, że jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, zeznania I. B. oraz wyjaśnienia oskarżonego były wzajemnie niepełne co do okoliczności rzekomego spotkania w godzinach porannych. I. B. nie potrafiła podać jakichkolwiek szczegółów tego spotkania, czy okoliczności mu towarzyszących, co jest powszechnym w przypadku opisywania nieistniejących okoliczności. Trzeba także wskazać, że na zupełną dezaprobatę zasługiwały zeznania F. W. i wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywali, że oskarżycielka prywatna doznała obrażeń na skutek samoistne uderzenie o metalowe drzwi, czy skrzynki. W całości relacji takiej zaprzeczala bowiem opinia biegłych medyków, w której wskazano na sposób powstania obrażeń zgodny z opisem oskarżycielki prywatnej (k. 10 – 14). Konkludując całokształt analizy wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań F. W. i I. B. w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego, w szczególności zeznań opisanych powyżej świadków, dowodzi, iż wskazane osoby w sposób nieudolny próbowały uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności karnej opisując okoliczności, które w rzeczywistości nie miały miejsca, tj. spotkanie oskarżonego z I. B. oraz powstanie obrażeń oskarżycielki prywatnej na skutek uderzeń w metalowe drzwi i skrzynki. Słusznie więc Sąd Rejonowy nie dał wiary tym dowodom, albowiem w sposób oczywisty były one nierzetelne.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałych dowodów. Dla porządku stwierdzić należy, że ocena ta została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Ostatecznie także i zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego postawiony przez skarżącego okazał się zupełnie nietrafny. Po pierwsze bowiem obrońca oskarżonego zupełnie nie dostrzegł formułując wskazany zarzut, że środek z przepisu art. 46 § 1 k.k. z dnia 1 lipca 2015 roku przestał być środkiem karnym, a stał się środkiem kompensacyjnym, i jako taki właśnie został orzeczony przez Sąd Rejonowy, co znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 92 – 92v). Z uwagi na to do środka tego nie ma już obecnie zastosowania zarzut rażącej niewspółmierności w kształcie postawionym przez skarżącego, a w szczególności nie stosuje się przy określaniu jego wysokości wskazanych przez skarżącego przepisów art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 56 k.k.

Niemniej jednak odnosząc się do istoty argumentacji skarżącego podniesionej w tym zakresie, a dotyczącej właśnie wysokości orzeczonego środka kompensacyjnego, to nie zasługiwała ona na akceptację. Jak już była o tym mowa na wstępie niniejszego dokumentu Sąd odwoławczy pozyskał od pracodawcy oskarżycielki prywatnej dokument dotyczący szczegółowego wyliczenia wysokości utraconego przez nią zarobku (k. 133). Z zaświadczenia tego wynika sposób i metoda wyliczenia premii, którą utraciła oskarżycielka posiłkowa. Pracodawca wskazał bowiem, że premia ta nie jest jedynie premią obecnościową, ale także składa się na nią premia uznaniowa przyznawana przez pracodawcę oraz bezpośredniego przełożonego, za zaangażowanie i wyniki w pracy. Wskazane w zaświadczeniu kwoty były wynikiem kumulacji takich premii obliczonych dla oskarżonej. Z tego względu nie było podstaw do dalszego kwestionowania wysokości tych kwot oraz sposobu ich wyliczenia, albowiem pracodawca oskarżycielki prywatnej wyjaśnił te kwestie w sposób należyty.

Odnosząc się z kolei do wysokości zasądzonych zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej to także w ocenie Sądu odwoławczego nie było podstaw do jego kwestionowania. Kwota ta w sposób należyty kompensuje cierpienia psychiczne oskarżycielki prywatnej spowodowane atakiem przez oskarżonego. Borykała się ona wszakże z dotkliwymi niedogodnościami bólowymi przez okresu kilku miesięcy. Oskarżony dopuszczając się tak bezpardonowego ataku na oskarżycielkę prywatną musiał się liczyć z poniesieniem wszystkich konsekwencji swojego czynu, zarówno w postaci kary kryminalnej, jak i zobowiązań finansowych. Obecnie nie ma żadnych podstaw do tego, aby uwalniać oskarżonego od konieczności uregulowania wszystkich należności zasądzonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej przez Sąd I instancji, albowiem jest on osobą dorosłą i zdolną do pracy zarobkowej. Pomimo więc, że obecnie jest bezrobotny i pozostaje na utrzymaniu matki oraz konkubiny, to obowiązany jest podjąć wszelkie starania, aby uzyskać zatrudnienie i zadośćuczynić finansowo za popełniony czyn karalny. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do podzielenia argumentacji skarżącego w tym zakresie.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach zastępstwa procesowego oskarżycielki prywatnej w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800) zasądzając od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 504,00 złotych.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego J. W. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 14 ust. 7 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. M. kwotę 619,92 złotych (w tym podatek VAT)

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 621 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego w ramach ryczału.

Justyna Andrzejczak Dorota Maciejewska – Papież Alina Siatecka